

Poskromienie złoŹnika



Uroczna Virginia Valli, słynna amerykańska gwiazda filmowa poskramia Pata O'Malley, swego krynóbrnego małżonka w wytwornym a pikantnym melodramacie wytwórni Universal Pict. Corp. — p. t. „Wynajęta żona”.

Za łeb złodzieja

Pan Sokołowski nie dał się wziąć na kawał

Ulicą Puławską jechał sobie pan Jan Sokołowski (Dawidów, gmina Falenty). W pewnym momencie do furmanki p. Jana podszedł jakiś obywatel z prośbą o podwiezienie go kawałek drogi. Uprzejmy, a uczynny gospodarz nie miał nic przeciwko temu, nieznajomy usiadł więc koło niego i podróżowali razem. Po chwili nieznajomy podziękował panu Janowi, wysiadł z wozu i udał się w dalszą drogę piechotą.

Cała ta manipulacja wydała się panu Sokołowskiemu dosyć podejrzana, wobec czego schwytał się za kieszeń i...

Skonstatowano brak portfela z tysiącem złotych gotówki.

Z miejsca nawrócił p. Sokołowski i począł gonić uciekają-

cego złodzieja. Przed domem Nr. 4 przy ulicy Ursynowskiej złodziej spostrzegł się, że nie ucieknie i drapnął do bramy, przez podwórze i do piwnicy.

Pan Sokołowski za nim.

W piwnicy zawrzała straszna walka, przyczem p. Jan tak ściśnął za gardło złodzieja, że ten nieledwie „puścił ostatnią parę”.

Nadbiegła policja, złodzieja zawiodła do komisariatu, gdzie odebrano mu skradzione pieniądze i zwrócono prawemu właścicielowi.

Rolę złodzieja, bez powodzenia, zagrał p. Jan Witkowski (Zielonka, gm. Marki).

Na przyszłość p. Sokołowski nie będzie tak chętnie wozził przygodnych nieznajomych.

Kwiatki biurokracji

W kancelarii więziennej w Abbeville la Riviere pracował w charakterze pomocnika urzędnik miejscowego urzędu podatkowego, oczekujący wyroku za nadużycia i defraudacje, popełnione w urzędzie. Rozmyślenia nad obroną nie przeszkadzały nieuczciwemu urzędnikowi w pracy w kancelarii więziennej. Pracował sumiennie i skrupulatnie, tak, że zasłużył sobie na pochwalną wzmiankę w raporcie dyrektora więzienia.

Jakież było jego zdziwienie, kiedy na krótko przed swą rozprawą znalazł w dzienniku urzędowym „Journal Officiel” z 17 kwietnia 1926 swą nominację na poborcę 3 klasy w Etampes w uznaniu „za położone zasługi”.

Widocznie minister sprawiedliwości, nie sprawdzając wcale, że tu chodzi o więźnia, swą wzmiankę pochwalną zakomunikował ministrowi skarbu, przełożonemu nieuczciwego urzędnika, a ten nie miał nic lepszego, jak go awansować.

Sąd jednak był innego zdania co do zasług owego urzędnika i na rozprawie skazał go na 13 miesięcy więzienia.

Naj...

Najmłodszy mistrz kolarski Warszawy, Wojtuś Zawadzki przedstawia się czytelnikom

Najmłodszym mistrzem kolarskim Warszawy jest dwuletni Wojtuś Zawadzki, który zamiłowanie do roweru odziedziczył po swym tatusiu, znanym kolarzu i fabrykancie rowerów (Bagatela 8).

Ponieważ mały Wojtuś niecoś biegle jeszcze włada swą mową ojczystą, chociażby z tego powodu, że ma tylko dwa latka — w rozmowie z przedstawicielem ABC wyręcza go tatuś.

— Trudno chłopaka utrzymać — powiada p. Zawadzki — ciągnie go do roweru, że aż czasem boję się, żeby mu nie przytrafiło się jakieś nieszczęście. A broń Boże nie pomóc mu przy wsiadaniu; bo bez pomocy nie potrafi się wczółgać na siedzenie...

— Prawda to, Wojtusiu — pytamy małego tłuszciszka, który przysłuchuje się z uśmiechem naszej rozmowie.

— Tlak... ja lubię lowely... To wszystko co w „wywiadzie” udziela nam to prawdziwe „cułdowe dziecko” roweru.

— A należysz już do Towarzystwa Cyklistów? — próbujemy.

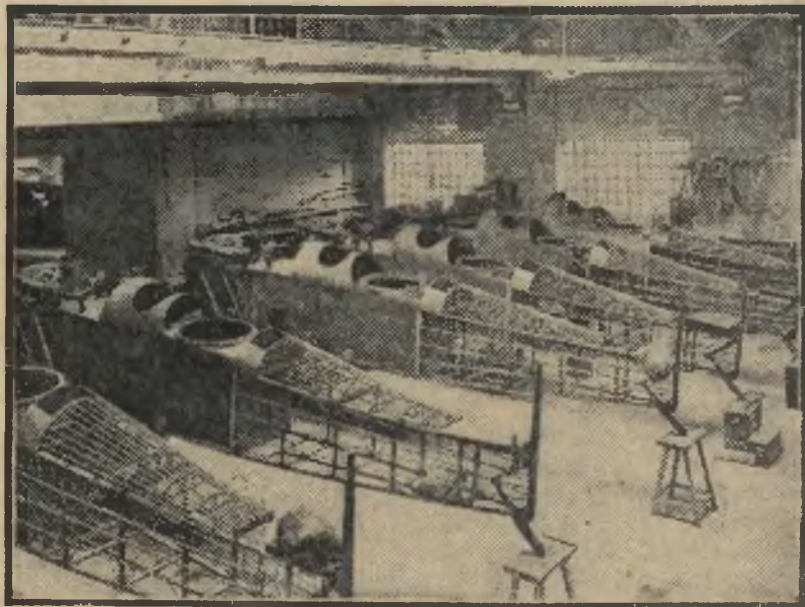
Bobuś śmieje się; wyręcza go ojciec.

— Narazie nie — powiada z uśmiechem — ale na wyścigi go zabieram. Zna już i Langego i Podgórskiego, Łazarskiego, a ostatnio widział Vertuę... Podczas „Cyklopedestre'u” „walil” obok innych... nawet pierwszy wjechał na Dynasy, prowadząc za sobą zawodników.

— Może wyrośnie z niego, kiedyś dorosł mistrz — pocieszamy ojca Wojtusia.

— Może... — pociesza się na pożegnanie właściciel obiecującego malca.

Hale kadłubów samolotowych



w Podlaskiej wytwórni samolotów w Białej.

24 samoloty

co miesiąc wylatuje z hangarów wytwórni podlaskiej

Nie jest tak źle z polską wytwórczością własnych samolotów, skoro tylko jedna z czterech krajowych fabryk w Białej, wysyła do swych hangarów co miesiąc 24 nowiutkich samolotów, lśniących farbą i okuciami.

Do tej imponującej cyfry doprowadzono ostatnio w tej kwitnącej wytwórni.

Od r. 1923, t. j. od chwili założenia wyszybowało już z Białej Podlaskiej 140 srebrnych ptaków w służbę polskiemu lotnictwu.

Jeśli chodzi o typ samolotów, to w chwili obecnej wykonują się jedynie samoloty typu Potez na mocy licencji fabryki francuskiej. Nowy typ jest w opracowaniu. Będzie go-

tów w początku roku przyszłego, wykończony całkowicie z materiałów krajowych, co dotychczas było uważane za doskonałość nie do osiągnięcia.

Koszta budowy samolotu wojennego wynoszą 25 tys. zł., mniej więcej drugie tyle motor firmy Lorraine i Dietrich, o sile 400 HP.

Materiały, zużywane na budowę aparatu są w przeważnej mierze pochodzenia polskiego, a mianowicie: drzewo (sosna, jodła, topola, jeśion), rury stalowe, blachy miedziane, ołowiane, rury gumowe, śruby, kieszki i opony; sprowadza się natomiast oprócz motoru, chłodzińnic i przyrządów mierniczych, aluminium.

Najmniejszy rower i najmniejszy cyklista



Mały Wojtuś Zawadzki jest godnym synkiem swego papy, którego Warszawa zna już z przedwojennych rekordów.

Polny kwiat z pod Łowicza



Wieśniacy zpod Łowicza wiernie zachowują swój przepiękny strój; szczególnie urok mają stroje niewieście o żywych barwach polnych kwiatów.

CENA OGŁOSZEŃ: W tekście 1 mm. na 1 szp. (łam pięcioszpaltowy) — 50 gr., Komunikaty — 75 gr. Zwyczajne (łam 10-szpaltowy) — 15 gr., Drobne 1 słowo — 10 gr.

Adres Redakcji i Admin.: Szpitalna 12. Tel. Redakcji 91-25, 91-60. Tel. adm. 91-62.

Prenumerata miejscowa i zamiejscowa Zł. 4.50.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 13550

Redaktor naczelny: Stanisław Strzeżelski.

Sp. Akc. Zakł. Gm. „Drukarnia Polska”
Warszawa, Szpitalna 12. Telefon 172-22 i 117-02.

Wydawca: Mazowiecka Spółka Wydawnicza.